

Echo

LUBONIA

MIESIĘCZNIK

BEZPŁATNY

NIEZALEŻNY

NIEDOTOWANY

e-mail: imipress@op.pl

PRZYJMUJEMY

REKLAMY

OGŁOSZENIA

KOMUNIKATY

**GABINET
KOSMETYCZNY**

"MARGO"



Czynne:

pn. - pt. 11⁰⁰ - 20⁰⁰

sob. 9⁰⁰ - 15⁰⁰

Luboń

ul. Pułaskiego 28

tel. 665 91 75,

0503 976 832

STUDIO



FILMU I FOTOGRAFII

MARIA SKOWROŃSKA

PROFESJONALNE

VIDEOFILMOWANIE

I FOTOGRAFOWANIE

UROCZYSTOŚCI RODZINNYCH

Tel. 0606 29 75 79

**DNI
LUBONIA-**

(22) 723

**OBCHODY
JUBILEUSZU
50-LECIA
MIASTA
TRWAJĄ**



**WSZYSTKIM DZIECIOM ŻYCZYMY
UDANYCH WAKACJI !**

SALON

OPTYCZNO-OKULISTYCZNY EREŃSKA

tel. 899 41 32

PAJO CENTRUM BOX 17

pn. - sob. 10 - 21

niedziela 10 - 19

GABINET OKULISTYCZNY 13 - 17

PEŁEN ZAKRES USŁUG OPTYCZNYCH

**PRZY ZAKUPIE OKULARÓW BADANIE
OKULISTYCZNE GRATIS**

PROMOCJA - OPRAWY METALOWE OD 65 ZŁ

10% RABATU

**DLA RENCISTÓW
I EMERYTÓW**

FIAT

Autoryzowana Stacja Obsługi Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczycza k/ Poznania, ul. Północna 33 tel./fax (061)810-65-83 tel. (061) 810-67-60

SPRZEDAŻ WSZYSTKICH MODELI FIATA



**PRZEGLĄDY I NAPRAWY
GWARANCYJNE I POGWARANCYJNE
SERWIS BLACHARSKO - LAKIERNICZY**



SERWIS

STACJA KONTROLI POJAZDÓW PRZEGLĄDY REJESTRACYJNE

SERWIS WSZYSTKICH MAREK SAMOCHODÓW

- naprawa klimatyzacji
- serwis opon: sprzedaż, wyważanie, przechowywanie
- serwis blacharsko-lakierniczy
- przeglądy i naprawy systemów AIR-BAG i ABS
- montaż Car-Audio
- montaż systemów alarmowych i antynapadowych

Stanisław Nagórski & Synowie
Łęczycza k/Poznania ul. Poprzeczna 3
tel./fax (061) 810 65 83, tel. (061) 810 67 60

POMOC DROGOWA

czynne: pn. - pt. 7.00 - 18.00, sobota 8.00 - 14.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON



MICHELIN

BFGoodrich

Kormoran

Kleber

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

POL-AGRD

AUTORYZOWANY SERWIS OPON

GOOD YEAR

DUNLOP

FULDA

DEBICA®

62-031 Luboń,
ul. Powstańców Wlkp. 48
tel (061) 813 - 12 - 46, 813 - 02 - 41

GODZINY OTWARCIA:
pn. - pt. 7.00 - 19.00, sob. 7.00 - 13.00

ĆWICZENIA RATOWNICZO-GAŚNICZE

W ZAKŁADACH CHEMICZNYCH „LUBOŃ”

8 czerwca br. odbyły się na terenie lubońskich zakładów chemicznych ćwiczenia ratowniczo-gaśnicze. Oprócz straży pożarnej wzięły w nich udział zespoły antykrzysowe pogotowia ratunkowego i policji, do szczebla wojewódzkiego włącznie. Symulowana akcja ratownicza na taką skalę odbywała się w Luboniu po raz pierwszy. Jej inicjatorem była Państwowa Straż Pożarna. Zarząd Zakładów

Chemicznych „Luboń” sp.z o.o. zdecydował się przyjąć to wyzwanie i umożliwił przeprowadzenie ćwiczeń „na żywym organizmie” fabryki w pełnym ruchu! (W dniu ćwiczeń na terenie zakładów przebywało prawie 400 osób!) Najpierw przeprowadzono „grę sztabową”, zakładającą najgroźniejszy wariant katastrofy, do której mogłoby dojść podczas ataku terrorystycznego lub zdarzenia losowego. Lubońskie zakłady chemiczne w istocie mogą stanowić zagrożenie dla najbliższego środowiska, ponieważ do celów technologicznych magazynują kwas siarkowy (w dwóch zbiornikach o pojemności ok. 5000m³) oraz kwas fluorowodorowy (o stężeniu do 70%). Zbiorniki z kwasem siarkowym mają odpowiednie zabezpieczenia, uniemożliwiające przesiąkanie nawet niewielkich ilości do gleby, ale celowo zniszczone (np. przez ładunek wybuchowy) mogłyby spowodować skażenie Warty i ujęcia wody na Dębinie. Natomiast duży wyciek kwasu fluorowodorowego spowodować może śmierć osób

pracujących w pobliżu i chmurę trującego gazu przenoszoną wiatrem. Tego typu zdarzenia były podstawą ćwiczeń ratowniczo-gaśniczych. (W akcji brali udział strażacy z OSP Luboń, których zadaniem było zabezpieczenie Lubonia przed chmurą gazu.) Wszystkie działania służb, które musiały zlikwidować zagrożenie, wynieść z miejsca zdarzenia zabitych i rannych, oraz ewakuować budynek biurowy, były filmowane i szczegółowo analizowane przez obserwatorów. Zamieszanie, spowodowane ćwiczeniami nie podobało się klientom firm, znajdujących się na terenie zakładów chemicznych, bo był to zwykły dzień pracy. Groźne wypadki mogą zdarzyć się jednak w każdej sytuacji, a mądry gospodarz woli być na to przygotowany.

I.Szczepaniak



Prezes Zakładów Chemicznych
Kazimierz Zagozda



Ewakuacja rannego

Prezisi największych spółek chemicznych w Polsce wzięli udział w posiedzeniu Rady Polskiej Izby Przemysłu Chemicznego – Związku Pracodawców, które odbyło się 25 maja 2004 r. w siedzibie Zakładów Chemicznych Luboń sp. z o.o. Wybór miejsca dyskusji stanowił jednocześnie uhonorowanie 90-tej rocznicy istnienia, obchodzonej w tym roku przez lubońskie zakłady chemiczne. Wśród tematów dyskusji znalazł się m.in. problem podatku akcyzowego, nakładanego na produkty chemii organicznej oraz antydumpingu, związanego z cłami, jakie Unia Europejska nakłada na import surowców do produkcji nawozów, pochodzących spoza obszaru UE (głównie z Rosji i Białorusi, a dotyczy zwłaszcza importu soli potasowej czy saletry). Dyskutowane były również zmiany w statucie

PIPC-ZP oraz rachunek wyników i bilans Izby za rok 2003. Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. prezisi firm: Proza Sp. z o.o., Poch S.A., Prochem S.A., Degussa AG S.A., Z.W.CH. Stilon S.A., F.CH. Dwory S.A., Zakłady Azotowe Puławy S.A., Instytut Chemii Przemysłowej, Orlen-Oil Sp. z o.o., Zakłady Azotowe Kędzierzyn S.A., Rafineria Czechowice S.A., Petrochemia-Bla-chownia S.A., Anwil S.A., Aurepio Sp. z o.o., IKS Solino S.A., Zakłady Chemiczne Zachem S.A., Nieorganika Sp. z o.o., Instytut Nawozów Sztucznych, Polifarb Cieszyn-Wrocław SA, Zakłady Chemiczne Organika-Sarzy-na S.A., Rafineria Trzebinia S.A., PKN Orlen S.A., Nafta Polska S.A.

O CHEMII W LUBONIU

Jacek Żurawski

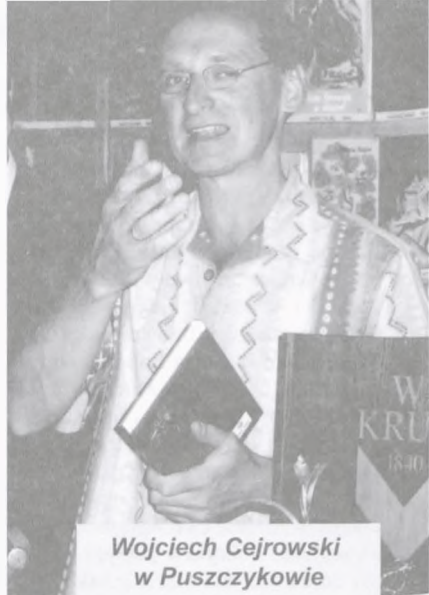
WOJCIECH CEJROWSKI

LAUREATEM NAGRODY LITERACKIEJ IM. ARKADEGO FIEDLERA

Wojciech Cejrowski, znany bardziej jako kontrowersyjny dziennikarz telewizyjny, został uhonorowany prestiżowym „Bursztynowym Motylem”- literacką nagrodą im. Arkadego Fiedlera- za książkę pt. „Gringo wśród dzikich plemion”. Wielkopolskie jury (pomysłodawcy nagrody: Biblioteka Raczyńskich, rodzina Fiedlerów, Wojciech Kruk oraz jej honorowy patron- Wojewoda Wielkopolski) uznało tę publikację za najlepszą polską książkę podróżniczą roku 2003. Uroczystość wręczenia nagrody odbyła się 31 maja br. w muzeum-pracowni Arkadego Fiedlera w Puszczykowie. Autor osobiście odebrał „Bursztynowego Motyla” (artystyczne cacko z bursztynu i srebra, specjalnie zaprojektowane i wykonane na tę okazję) z rąk senatora Wojciecha Kruka (fundatora wszystkich „Bursztynowych Motyli”). Wojciech Cejrowski nie przyjechał do

Puszczykowa z pustymi rękami. Przywiózł z sobą prawdziwy indiański łuk i swoje zdjęcie z głębokiej puszczy południowoamerykańskiej. (Oba eksponaty ozdobią przyszłą salę laureatów „Bursztynowego Motyla”, która właśnie powstaje w muzeum Arkadego Fiedlera w Puszczykowie.) Podczas kiedy Wojciech Cejrowski otoczony licznymi miłośnikami książek podróżniczych rozdawał autografy, w kącie muzeum towarzyszący mu przedstawiciel naukowego instytutu z Łodzi zakraplał kolejne egzemplarze nagrodzonej publikacji...zapachem puszczy amazońskiej! Wojciech Cejrowski i tym razem pokazał, że nie da się wtłoczyć w ustaloną formę! Wydając książkę, poświęconą swoim wyprawom w niedostępne rejony k o n t y n e n t u południowoamerykańskiego, opisującą tamtejszą rzeczywistość bez romantycznej woalki i bez

zwyczajowego hurra- optymizmu, zamówił (w specjalistycznej placówce naukowej, zajmującej się syntetyzowaniem zapachów)- aromat puszczy! Naukowcy zadanie wykonali (choć początkowo sądzili, że nie da go wykonać) i w efekcie...na życzenie czytelnika (za dodatkową dopłatą) zakupiona książka może pachnieć tropikalnym lasem! Przyznać trzeba,



Wojciech Cejrowski
w Puszczykowie

„ECHO LUBONIA”
Wojciech Cejrowski
25 2009

że jest to pomysł godny niekonwencjonalnej osobowości Wojciecha Cejrowskiego. Jedną z pierwszych osób, które pachnącą książkę zakupiły, była radna powiatowa- Irena Skrzypczak. Czytelnikom „Echa Lubonia” Wojciech Cejrowski przekazał nieco przewrotny autograf-w swoim stylu. Sama książka „Gringo wśród dzikich plemion” warta jest przeczytania. Mówi o ginącym, dzikim świecie, kierującym się twardymi prawami natury, gdzie obecność białego człowieka wprowadza chaos a dla niego samego bywa zabójcza. A jednak fascynuje opisem tego, co dalekie naszej mentalności i nieznanne

I. Szczepaniak



Perfumowanie książek zapachem puszczy

Trwają rozmowy między stroną kościelną a władzami naszego miasta i zarządem Spółdzielni Mieszkaniowej „Lubonianka” w sprawie budowy kościoła na terenie przy Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej. Czy

NOWA PARAFIA

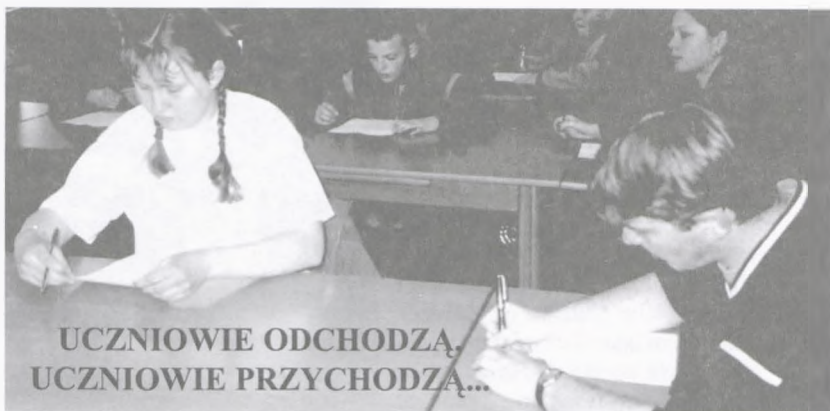
dla przyszłej świątyni. Dlatego podjęto starania o zmianę gruntów. Jak się nieoficjalnie dowiedzieliśmy, Spółdzielnia „Lubonianka”- właściciel większości terenu „Lubonianka” pomiędzy „Pajocentrum” a MOPS- wstępnie wyraziła zgodę na zmianę. W tej sytuacji Radzie Miasta pozostaje tylko przychylić się do projektu i uchwalić plan zagospodarowania terenu, bez którego lokalizacja świątyni w tym miejscu nie jest możliwa.

L.Koralewska

LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE W LUBONIU

W Liceum Ogólnokształcącym im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza w Luboniu zakończył się egzamin dojrzałości. Niemal wszyscy absolwenci, najważniejszą jak dotąd w ich życiu próbę, zakończyli sukcesem. 17 czerwca 2004 roku w Sali Bankietowej „Jan III Sobieski” w Luboniu nastąpi uroczyste pożegnanie uczniów opuszczających Szkołę i wręczenie im świadectw dojrzałości.

Na rozpoczęcie roku szkolnego 2004/2005 czeka już nowy zastęp kandydatów, chętnych do podjęcia nauki w naszym Liceum. **Od 1 września br. Szkoła po raz pierwszy umożliwi edukację również w klasie terapeutycznej.** Będą się w niej uczyć uczniowie cechujący się prawidłowym rozwojem intelektualnym, lecz mający problemy edukacyjne typu: dysleksja, dysgrafia, dysortografia, dyskalkulia, itp.. Organizacja i proces nauczania



będą dostosowane do specyficznych potrzeb edukacyjnych uczniów. Zapewniona będzie również pomoc psychologiczna i pedagogiczna. Zmiany w ofercie liceum dotyczą także wysokości opłat ponoszonych przez rodziców. Szkoła szerzej otwiera swe podwoje. **Miesięczna rata czesnego dla nowotworzonych oddziałów**

wynosić będzie 140 złotych (170 złotych w klasie terapeutycznej).

Uczniów lubońskich gimnazjów, którzy nie zdecydowali jeszcze o swej przyszłości oraz ich rodziców serdecznie zapraszamy do odwiedzin w naszym liceum. Być może najbliższe 3 lata zdecydujecie się spędzić z nami?...
I.Szafrńska

Za lasem, za rzeczką, było sobie miasteczko. W tym miasteczku mieszkańcy bardzo się lubili i dlatego nazywało się ono LUBOŃ. Miła Rada Miasta dbała, aby w owym Luboniu nikomu nie działa się krzywda. Każda biedna sierotka, nie posiadająca swojego kątką, zgnębiona przez złą macochę czy niecnego ojczyma, mogła wpisać się w miasteczku na specjalną listę, by po kilku latach dostać za darmo własne mieszkanie. Mieszkania sierotkom przyznawała systematycznie, sprawiedliwie i w zależności od stopnia „pognębienia” specjalnie powołana komisja. Sierotek z roku na rok przybywało, a mieszkańek niestety nie, bo raz przydzielonego mieszkania nie można było odebrać nawet wtedy, gdy sierotka przestała już być biedna! Dlatego miła Rada sympatycznego miasteczka

postanowiła za wspólne pieniądze wszystkich mieszkańców Lubonia budować domy dla sierotek. Najpierw zbudowano jeden budynek zwany komunalnym a potem drugi. Oba schludne, ciepłe, z wygodnymi mieszkaniami, z łazienkami i kuchenkami gazowymi. Cieszyły się sierotki z pierwszego domu. Dostały kluczyki do nowych mieszkańek, a niektóre nawet dodatkowo dopłaty do czynszu! Drugi domek nie wywołał już takiej radości, bo sierotki przyzwyczyły się, że mają prawo dostać mieszkanie, jeżeli odpowiednio długo będą wpisane na społeczną listę. Przestał im wystarczać byle kącik, więc nie przyjęły kluczyków do małych mieszkańek w nowym domku! Niech miła Rada sympatycznego miasteczka głowi się, jak zbudować pałace- bo przecież sierotki społeczne mają swoją godność i nie zgodzą się na „byle kawalerkę” lub M-3! Nie po to tkwiły na liście oczekujących! W każdej bajce tkwi ziarno prawdy. Tutaj w prawdzie tkwi ziarenko bajki. Oddany w maju br. budynek komunalny przy ul. Przemysłowej w Lu-

boniu, z trudem wybudowany za nasze wspólne pieniądze, miało „zasiedlić” 16 rodzin, z wpisanych średnio 5 lat temu na tzw. „społeczną listę” osób oczekujących na mieszkanie. Jedna czwarta z szesnastu rodzin odmówiła przyjęcia proponowanego mieszkania w nowym budynku dlatego, że... było za małe! „Kawalerka” czyli mieszkanie jednopokojowe, z łazienką i aneksem kuchennym-kupowane w firmie deweloperskiej kosztuje w Luboniu ok. 70.000 zł. Mieszkanie o tym samym standardzie, w bloku komunalnym nie kosztuje lokatora nic- bo chociaż pobiera się 10 % kaucję, to jest ona zwracana bez potrąceń, jeśli lokator niczego w mieszkaniu nie zniszczył a chce się wyprowadzić. Budowanie przez miasto

BAJKA O WREDNYCH SIEROTKACH

mieszkań tego typu i przydzielanie ich rodzinom ze „społecznej listy” to moim zdaniem utopia. Lubonia zwyczajnie nie stać na tego rodzaju wydatki, wobec czego lista oczekujących się wydłuża a potrzeby i tak nie zostaną zaspokojone! Żeby nie być posądzonym o czepianie się, bez wskazania innych rozwiązań powiem, że trzeba zastanowić się nad kryteriami przyznawania mieszkań i nad zmianą kategorii lokali. Jeżeli obowiązkiem miasta jest zapewnienie dachu nad głową rodzinom w skrajnej potrzebie, czego w cywilizowanych społeczeństwach nie należy negocjować, to powinno się budować hotele socjalne, jednopokojowe, ze wspólnymi kuchniami (w rodzaju studenckich „akademików”) i przyznawać je na czas określony a nie dożywotnio! Wtedy pomoc otrzymają tylko ci, którzy rzeczywiście nie radzą sobie z przeciwnościami losu. A jeśli Rada Miasta ma ochotę budować szklane domy, to niech znacznie traktować je jako źródło dochodu, z którego można finansować potrzebne lokale socjalne....

T. Kujawa

8 maja br. dokładnie o godz. 8.00 służby miejskie rozpoczęły rozbiórkę dwóch garaży, zbudowanych bez zezwolenia przy ul. Nad Strumykiem, na terenie należącym do miasta. Zdarzenie tego rodzaju jest precedensem, ponieważ z takimi radykalnymi posunięciami władzy samorządowej nie mieliśmy dotąd w Luboniu do czynienia. Domniemany właściciel nie tylko nie płacił miastu dzierżawy za grunt pod garażami, ale wraz z dwoma innymi osobami skutecznie blokował budowę przepompowni, zaplanowanej w tym miejscu a niezbędnej dla realizacji kanalizacji sanitarnej w tej części Lubonia, umownie zwanej rejonem 3-go Maja. (O sprawie pisaliśmy w majowym „Echu”.) Domniemany- bo jedynie nieoficjalnie ustalony właściciel garaży- nie przyjmował urzędowych pism, kierowanych do niego w sprawie usunięcia obiektów, ponieważ zgodnie z ustawą, obowiązującą do ubiegłego roku, urząd miasta powinien oficjalnie powiadomić go o swoich decyzjach. Jeśli nie

można było tego zrobić, nie można było realizować czynności urzędowych! Prawo to było nagminnie wykorzystywane do uchylania się od odpowiedzialności- więc ustawę zmieniono. W 2004 roku wprowadzono nowelizację, zgodnie z którą w konkretnej sprawie wystarczy trzykrotnie (w terminach administracyjnych) wystać urzędowe pismo do obywatela, by można było rozpocząć działania. Ustawa nakłada na organ administracyjny jedynie wymóg wysyłania pism, obywatel nie musi ich odebrać, wystarczą dowody nadania i zwrócone pisma! Domniemany właściciel garaży nie zgłosił się, by potwierdzić swoje prawa do obiektów znajdujących się na miejskim gruncie i nie odebrał kierowanych do niego pism. Burmistrz Miasta wydał zatem nakaz rozbiórki nielegalnych garaży. Zadanie wykonać miał upoważniony urzędnik w asyście strażników miejskich, przy pomocy pracowników „Kom-lubu”. O rozbiórce powiadomiono także policję. Na miejscu

zdecydowano o wezwaniu lawety, do odholowania samochodu, ponieważ w pierwszym z otwieranych garaży, z drzwiami zawiązanymi jedynie drutem, znaleziono auto marki BMW. Drugi garaż zamknięty był na tyle mocno, że trzeba było wyważyć jedną część drzwi, a drugą odciąć palnikiem. Pracownicy „Kom-lubu” otrzymali polecenie wyniesienia wszystkiego, co znajdowało się w garażach, rozcięcia metalowych ścian palnikami, a następnie oczyszczenia terenu. Już po trzydziestu minutach prac rozbiórkowych na miejscu pojawił się właściciel garaży (z kilku osobami towarzyszącymi). Próbował powstrzymać rozbiórkę argumentując, że urzędnik reprezentujący miasto powinien legitymować się nakazem sądowym. Wezwano policję. Policjanci potwierdzili prawomocność nakazu rozbiórki wydanego przez Burmistrza Miasta. Napięcie rosło. W momencie krytycznym urzędnik skontaktował się z Burmistrzem Lubonia.

Jedna noc wystarczyła, aby szklane ściany wiaty przystankowej, osłaniającej ludzi czekających na autobus na pętli autobusowej linii L-3 i L-1 (w Lasku), zamieniły się w drobne okruchy szkła.

WANDAL ANONIM

Komu przeszkadzała wiatą?- Nie wiadomo! Wiadomo za to, że kosztowała „Transluj” ok. 20 tys. złotych i że postawiono ją na życzenie mieszkańców, wsparte gorącymi apelami radnej powiatowej Ireny Skrzypczak. W ostatnią niedzielę maja br. anonimowy wandal zadał sobie wiele trudu aby powybijać w wiacie wszystkie szyby. (Oczywiście nikt tego nie widział ani nie słyszał, bo mienie społeczne jest traktowane w Polsce jak mienie niczyje.) Proponujemy pozostawić wiatę bez szyb, albo ewentualnie obić ją blachą. Może nie będzie estetyczna, ale przynajmniej wandaloodporna. L.K.



SPROSTOWANIE

W majowym „Echu” błędnie podpisaliśmy zdjęcie, ilustrujące tekst ze str. 14-pt. „Boisko dla podwórkowej drużyny piłkarskiej”. Z lewej strony na zdjęciu stoi jeden z inicjatorów budowy boiskapan Tomasz Rzymek (a nie Robert Walkowiak, jak napisaliśmy). Za pomyłkę przepraszamy. **Redakcja**



**Początek
akcji rozbiórkowej**

Burmistrz zaproponował rozwiązanie kompromisowe: służby miejskie odstąpią od wykonania nakazu rozbiórki pod warunkiem, że domniemany właściciel na piśmie potwierdzi, iż garaże są jego własnością i zobowiąże się usunąć je z miejskiego gruntu w ciągu najbliższego tygodnia. Właściciel przyjął propozycję. Osobiście napisał i podpisał żądane zobowiązanie....Służby miejskie odjechały z ulicy Nad Strumykiem. Precedens jednak zaistniał. Zastanawiamy się, czy prawo do eksmisji nielegalnego

użytkownika z cudzego terenu będzie odtąd w Luboniu stosowane tak restrykcyjnie? O komentarz prawny do zdarzenia poprosiliśmy podins. Henryka Zaparta, Komendanta Komisariatu Policji w Luboniu. Czy Burmistrz Miasta Luboń miał prawo wydać nakaz rozbiórki garaży przy ul. Nad Strumykiem? Podins. H. Zapart- ..."Zgodnie z nową ustawą Burmistrz Lubonia miał prawo wydać administracyjny nakaz rozbiórki garaży i nakazać czynne jej wykonanie po wyczerpaniu ustawowych sposobów

powiadomienia właściciela. (Obecnie wystarczą trzy potwierdzone monity w sprawie.) Natomiast właściciel obiektów z niewiadomych powodów sam zrezygnował z przysługującej mu drogi odwoławczej od decyzji Burmistrza (do kolejnych organów, łącznie z sądem administracyjnym). Gdyby właściciel odebrał w stosownym momencie zawiadomienie o nakazie rozbórki garaży i podjął kroki odwoławcze, miałby szansę udowodnienia swoich racji. Skoro tego nie zrobił a na piśmie potwierdził fakt nielegalnego użytkowania miejskiego gruntu, będzie musiał ponieść tego konsekwencje"....

W sytuacji z jaką mieliśmy do czynienia pisemne oświadczenie właściciela jest równoznaczne z jego przyznaniem się do nielegalnego użytkowania miejskiego terenu. Urząd miasta ma teraz prawo żądać spłaty zaległej dzierżawy za ostatnie trzy lata. „Dura lex, sed lex”(twarde prawo, ale prawo)- mawiali starożytni Rzymianie.

T. Kujawa

Zachęcam mieszkańców do odwiedzenia sal lubońskiej Rady Miasta w dniach posiedzeń komisji. Jest czego posłuchać, a każdy obywatel ma do tego prawo! Na przykład 25 maja br. obradowały połączone Komisje RM: Budżetu i Finansów oraz Organizacyjno-Prawna. Głównym tematem tego posiedzenia były sprawozdania „Translubu” i „Kom-lubu” (spółek z udziałem miasta), ale największe emocje wzbudził temat rozważany w drugiej kolejności a dotyczący ewentualnego uruchomienia miejskiej linii autobusowej, bezpośrednio łączącej Lasek z Żabikowem. (Sprawa ta jest „mielona” w komisjach od ponad pół roku i jak dotąd nie ruszyła z miejsca.) Radni z klubu „Forum Obywatelskiego” zgłosili już wnioski: o wycofanie jednej z istniejących linii (L-A lub L-B) jak również o rozważenie przerwy w ich kursowaniu, na rzecz wprowadzenia nowego połączenia (radny Rafał Marek), by ograniczyć koszty. Dyrektor „Translubu” –Czesław Lepiesza przeprowadził analizę wszystkich wniosków, popartą 3-dniowymi badaniami frekwencji na liniach komunikacyjnych, teraz wyjaśniał radnym, że czasowe zdjęcie autobusu z jednej linii może

spowodować prawie dwugodzinną przerwę w kursowaniu i zdecydowanie zaprotestował przeciw likwidowaniu istniejących połączeń w rozwijającym się urbanistycznie mieście .To rozpetęło burzę w szklance wody. Radny dwojga imion Ruszkowski zażądał od dyrektora pełnej analizy lubońskiej komunikacji miejskiej, aby na tej podstawie zdecydować, które linie są w mieście potrzebne, a które nie. Zapowiadała się bardzo długa, teoretyczne dyskusja, uwielbiana przez

O CZYM RADZA NASI RADNI ?

naszych radnych, bo nie niosąca za sobą żadnych konsekwencji, za to obliczona na wiele miesięcy. Chcąc przerwać jałową gadaninę radny Mirosław Klecz zgłosił wniosek, by od 1 września br. uruchomić w Luboniu nową linię autobusową, po trasie: (Lasek) ul. Kręta, Dębicka, Rondo Żabikowskie, ul. Kościuszki, (Żabikowo).O dziwo- wniosek przyjęto jednogłośnie! Teraz należy jedynie znaleźć w budżecie środki na uruchomienie połączenia i uzyskać odpowiednie pozwolenie ze Starostwa Powiatowego. Uf!! Można się spociec słuchając tego wszystkiego, ale czasem warto!

TOM



Kradzież

3.05. W autobusie linii L-1 z kieszeni kurtki skradziono telefon komórkowy. Straty-600 zł. **4.05. Ul. Dworcowa.** Na placu węglowym z kieszeni skradziono portfel z pieniędzmi. Straty-100 tys. zł. **8/9.05. Ul. Szkolna.** Skradziono dwa rowery (męski i dziecięcy). Straty-1000 zł. **12.05. Ul. Żabikowska.** W centrum handlowym z gabloty skradziono 2 telefony komórkowe. Straty- 1260 zł. **20. 05 Ul. Armii Poznań.** Skradziono telefon komórkowy wartości 1000 zł. **20/21 05 Ul. Puszkina.** Z bramy wjazdowej skradziono automatykę wartości 1000 zł. **24.05. Ul. Żabikowska.** Z otwartego domu skradziono szkatułkę ze złotą biżuterią wartości 1500 zł. **Ul. Sikorskiego.** 47-letni obywatel Lubonia próbował ukraść mieszkańcom „Luboniani” kontener na śmieci (w celu sprzedania na złom), wartości 800 zł., Czujni mieszkańcy osiedla w porę zawiadomili policję. Niedoszłego sprawcę zatrzymano. **Ul. Szkolna.** Skradziono burtę boczną z przyczepy, stojącą na działce. Straty 600 zł.

Kradzież samochodów

4/5 .05. Ul. Żabikowska. Skradziono Skodę Octavię wartości 43.000. zł. **Ul. Sikorskiego.** Skradziono Skodę Fabię wartą 36.000 tys. zł. **17/18 .05. Ul. Sikorskiego.** Z parkingu niestrzeżonego skradziono Citroena C-3. Straty- 35 tys. zł. **Ul. Kurowskiego.** Skradziono Fiata Seicento. Straty-12.100. zł. **26. 05. Ul. Żabikowska.** Z parkingu centrum handlowego skradziono dostawczego Mercedesa wartości 18 tys. zł. Samochód odnaleziono porzucony, na terenie gminy Mosina.

Włamania i usiłowania włamań do samochodów

30.04 -5.05. Ul. Sikorskiego. Z Peugeota skradziono poduszkę powietrzną, straty-2 tys. zł. **Ul. 11-go Listopada.** Skradziono radioodtwarzacze z samochodów: Skoda Felicja (straty-1000 zł), Fiat Cinquecento (straty-500 zł), Daewoo Lanos (straty-500 zł), oraz uszkodzono Daewoo Matiz (straty-255 zł) **8/9 .05. Ul. Żabikowska.** Z samochodu Paliio Weekend skradziono radioodtwarzacz. Straty-600 zł. **Ul. Długa.** Z Alfy Romeo skradziono radioodtwarzacz i koło zapasowe. Straty-2600 zł.

SPRAWDŹ SWÓJ SAMOCHÓD PRZED WAKACJAMI!

STACJA KONTROLI POJAZDÓW-Stanisław Nagórski & Synowie

Łęczycza k/Poznania ul. Poprzeczna 3, tel./fax (061)8-10 65 83 i 8 10 67 60

**P R Z E G L Ą D Y
REJESTRACYJNE
SERWIS WSZYSTKICH
MAREK SAMOCHODÓW
ZAPRASZA**

Nic tak nie psuje wakacji, jak zepsuta część w samochodzie. Dlatego zanim wyjedziesz na urlop, przyjeżdż do naszej **Stacji Kontroli Pojazdów** i sprawdź swoje auto. W ramach letniej akcji **od 21.06 do 31.07.** profesjonalnie skontrolujemy **18 punktów** w Twoim samochodzie za **jedyne 49 zł.** Jeśli stwierdzimy usterkę, niezwłocznie naprawimy lub wymienimy zużyta część – **w czasie trwania letniej akcji nawet o 15% taniej.** Oczywiście na wszystkie oryginalne części i usługi udzielamy gwarancji. I jeszcze jedno: **jeżeli zdecydujesz się na naprawę w naszej Stacji Obsługi, odliczymy Ci od rachunku 49 zł za kontrolę.** ot tak, żeby wprowadzić Cię w dobry, wakacyjny nastrój.





16/17. 05. Ul. Szkolna. Z Opla Astry skradziono radioodtworacz. Straty 850 zł. **Ul. Poniatowskiego.** Z Fiata Cinquecento skradziono radioodtworacz. Straty-500 zł. **26. 05. Ul. Żabikowska.** Wybito szybę i skradziono radioodtworacz z samochodu Renault. Straty-2000 zł. **27/28. 05. Ul. Niezłomnych.** Z Fiata Panda skradziono radioodtworacz. Straty -1400. zł. **Ul. Żabikowska.** Z Fiata Punto skradziono radioodtworacz. Straty- 800 zł. **Ul. Sikorskiego.** Z Nissana Micra skradziono lusterka boczne i kierunkowskazy. Straty-1300 zł. **Ul. Kościuszki.** Z Seata skradziono radioodtworacz. Straty-1200 zł.

Włamanie i usiłowanie włamań do pomieszczeń 4-6.05. Ul. Żabikowska. Włamano się do sklepu i skradziono fax, piecyk elektryczny, aparat telefoniczny i wkrętarkę. Straty-1650 zł. **Ul. Ks. Streicha.** Ze sklepu spożywczego skradziono kawę, piwo i papierosy. **6.05 Ul. Krótka.** Włamano się do domu w budowie, skradziono piec c. o. oraz kaloryfery o łącznej wartości 5 tys. zł. **12. 05. Ul. Poniatowskiego.** W czasie snu domowników wylamano zamek w drzwiach wejściowych i skradziono: telefon

komórkowy, oraz pieniądze. Straty-3.750 zł.

17/18. 05. Ul. Malwowa. Włamano się do domu w budowie i skradziono podkład malarski „unigrunt” wartości 480 zł. **21. 05. Ul. Żabikowska.** Z Citroena C-3 skradziono reflektory przeciwmgielne, straty-660 zł. **Ul. Kościuszki.** Z mieszkania, podczas krótkiej nieobecności właścicieli (od g.19.30-22.15) skradziono pieniądze i złotą biżuterię. Straty łączne-10.000 zł. **26/27. 05. Ul. Azaliowa.** Z domu w budowie skradziono drzwi wejściowe, oraz 3 okna i wiertarkę. Straty-5.400 zł.

27/28. 05. Ul. Chemików. Z pomieszczenia firmy skradziono 2 pistolety ciśnieniowe, straty-4.500 zł.

29-31. 05. Ul. Wschodnia. Z kontenera magazynowego, ze zbiornika skradziono 300 l oleju napędowego. Straty-1000 zł.

Zatrzymanie na gorącym uczynku

9. 05. Godz. 4.10 -zatrzymano mieszkańca Hławca, kierującego w stanie nietrzeźwym (ponad 1,7‰ alkoholu) samochodem Suzuki.

WYBRALIŚMY UNIĘ WOLNOŚCI I PLATFORMĘ OBYWATELSKĄ

Wybory do Parlamentu Europejskiego zainteresowały w Luboniu **4.339 osób (22,18%) spośród 19.555** pełnoletnich obywateli uprawnionych do głosowania. Zatem frekwencja w naszym mieście nie odbiegała od niskiej normy krajowej. Według nieoficjalnych wyników pierwsza dziesiątka kandydatów, których mieszkańcy Lubonia uznali 13 czerwca br. godnymi Parlamentu Europejskiego ukształtowała się następująco:

1. Kułakowski Jan Jerzy-UW (588)
2. Kaczmarek Filip Andrzej-PO (566)
3. Libicki Marcin-PiS (502)
4. Stuligrosz Michał-PO (348)
5. Tomczak Witold-LPR (336)
6. Ziółkowska Wiesława-SLD-UP (177)
7. Siwiec Marek Maciej-SLD-UP (175)
8. Kaczmarek Wojciech Szczęśny-IdP (160)
9. Somorawińska Elżbieta Irena-SDPI (101)
10. Jędrzejewska Sidonia Elżbieta -PO (78)

Opracowano na podstawie informacji Pełnomocnika Państwowej Komisji Wyborczej w Luboniu – Janusza Piaseckiego.

GIMNAZJALNY ŻARTOWNIŚ- TERRORYSTA USTALONY

Policja zakończyła śledztwo w sprawie bulwersujących fałszywych alarmów bombowych, nękających Gimnazjum nr 2 w Luboniu. Na podstawie próbek pisma ekspert- grafolog jednoznacznie wskazał (z imienia i nazwiska) autora listu- anonimu z powiadomieniem o podłożeniu bomby w szkolnym budynku. Grafolog nie miał żadnych wątpliwości- autorem anonimu jest 15-letni uczeń Gimnazjum nr 2 w Luboniu. (Nastolatek dotąd nie przyznał się do winy.) Ekspertyza grafologiczna to jednak koronny dowód w sprawie, która znajdzie finał przed sądem.-Poinformował nas Komendant Policji w Luboniu podins. Henryk Zapart.

L.K.



**Daktyloskopowanie
w Komisariacie Policji
w Luboniu**

PORTRET SPOŁECZNIKA cz. I



Z matką
w Poroninie

Z okazji jubileuszu 50-lecia nadania Luboniowi praw miejskich nasza redakcja wystąpiła do Rady Miasta z wnioskiem o uhonorowanie Medalem za Zasługi dla Lubonia Prezesowa lubońskiego Oddziału PTTK, pana Eugeniusza Kowalskiego, który właśnie obchodzi jubileusz 50-lecia pracy społecznej, poświęconej krzewieniu miłości do ojczy-

stej ziemi. Naszym zdaniem ten niezwykle skromności działacz, od lat całym sercem angażujący się w popularyzację krajoznawstwa, turystyki kwalifikowanej, ochrony przyrody i dóbr kultury, wychowawca kilku pokoleń młodych lubonian świadomie poznających piękno polskiego kraju, jest ze wszelki miar godzien takiego wyróżnienia. Poznawać Polskę przed laty wcale nie było łatwo! Ile wysiłku należało w latach 70-tych włożyć w zorganizowanie letniego wyjazdu dla 120-150 lubońskich turystów w harcerskich mundurkach, wiedział tylko Eugeniusz Kowalski! Dzisiaj, kiedy podróżujemy swobodnie po całym niemal świecie, trudno zrozumieć, że mogło być inaczej. Dlatego spróbujemy pokazać tamtą, minioną już epokę i przy pomocy słów „namalować” portret społecznika, któremu wielu z mieszkańców Lubonia zawdzięcza prawdziwą turystyczną przygodę i...wiedzę o Polsce! Prezes Eugeniusz Kowalski zgodził się, jak przystało na wytrawnego turystę, na „wywiad-rzekę”.

Pierwsze pytanie brzmiało:

jeśli sięga Pan pamięcią do okresu dzieciństwa, co Pan najlepiej pamięta?

E. Kowalski- Z wczesnego dzieciństwa niewiele pozostało w mojej pamięci. Zapamiętałem jednak Dunajec, do którego wrzucałem kamienie, kiedy mając dwa i pół roku pojechałem z matką do Poronina. Była tam starsza dziewczynka, która wyjmowała te kamienie z wody, a ja ponownie je wrzucałem...Pamiętam też zabawę z ojcem. Odbijaliśmy balonik. Kiedy spadł na rozgrzaną płytę kuchenną-pękł a ja zalałem się łzami, z żalu za balonikiem. Ojciec pocieszył mnie, kupując mi nowy... Dokładnie pamiętam okres wojny (1939-45).

Dwa tygodnie przed wybuchem II wojny światowej moi rodzice przeprowadzili się do Żabikowa, do nowo wybudowanego mieszkania (pokój, kuchnia i sień) w bliźniaczym domku. We wrześniu wojna wypędziła nas „na wschód”. Działania wojenne dopędziły naszą rodzinę pod Kutnem. Nalot niemieckich samolotów zatrzymał w szczerym polu pociąg, którym się ewakuowaliśmy. Pasażerowie wybiegli, kryli się w polu ziemniaków. Pamiętam, że matka, chcąc mnie ochronić przed niebezpieczeństwem, osłaniała mnie swoim ciałem. W mojej pamięci utkwiał straszny widok śmierci polskiego żołnierza, który próbował schować się przed Niemcami w słomie. Niemiec najpierw strzelił do niego, a następnie dobił rannego, przebijając bagnetem...Pamiętam, jak hitlerowcy ustawiali w szeregi Polaków z obsługi pociągu i zabierali do niewoli. W pierwszej czwórce stał mój ojciec...Z Kutna do Żabikowa wracaliśmy z matką pieszo. (Pomocy udzieliła nam wtedy jakaś rodzina z Mosiny, która po drodze zakupiła wóz i konia.) Ojciec wrócił z niewoli po kilku tygodniach. Znów pracował na kolei. Jako Polak czuł się zobowiązany do walki z okupantem, angażował się w działalność podziemną. Na czym ona polegała- nie wiem, ojciec tym się nie chwalił. Obowiązywała go pewnie konspiracja. Okupanci byli czujni (a może otrzymali donos?). Pewnej nocy przed nasz dom zajechał samochód i ktoś zapukał do drzwi. Ojciec domyślił się, że to gestapo. Sam poszedł otworzyć drzwi. Na pytanie- czy tu mieszka Johan Kowalski- odpowiedział twierdząco i wskazał drugą, niewykończoną jeszcze część budynku. W sieni było ciemno. Ojciec zamknął drzwi do naszego mieszkania i zanim gestapowcy zorientowali się w sytuacji, uciekł z domu przez okno w pokoju. Przewidywał, że ta „wizyta” zakończy się aresztowaniem, więc przeczekał resztę nocy w stodole, w pobliskim Lasku. Następnego dnia podjął próbę wyjazdu do Generalnej Guberni. Nie udało mu się. W Ostrowie Wielkopolskim, gdzie cudem uniknął aresztowania. Życzliwi ludzie pomogli tam jednak ojcu „zorganizować” nowe dokumenty. Wyjechał do Niemiec. Rozumując logicznie, że pod latarnią najciemniej, do końca wojny pracował we wsi Scheinebeck, koło Magdeburga „u bauera” (gospodarza), który okazał się antyfaszystą i był życzliwy dla Polaków. My z matką w tym czasie doświadczyliśmy nagłych rewizji. Podczas jednej z nich gestapowcy zabrali moje nowe zimowe buciki...Pamiętam strach i żal,

EUGENIUSZ KOWALSKI

kiedy matkę wielokrotnie wzywano na przesłuchania...Po ucieczce ojca pozostaliśmy bez środków do życia. Matka nie pracowała, więc przygarnęli nas rodzice mojego ojca -dziadkowie z Mechlina, koło Śremu. Przenieśliśmy się do nich. W chałupie było ciasno: jedna izba, kuchnia, sieni i strych, a musiało pomieścić: babcię i dziadka, dwie ciotki i nas dwoje. Babcia krzątała się w kuchni, ciotki pracowały „u Niemca” w majątku ziemskim, dziadek krzątał się po swoim obejściu, starając się utrzymać zwierzęta domowe. Początkowo byliśmy im ciężarem. Później matka zaczęła zarabiać szyciem. Płacono jej za pracę żywnością, (często zbożem). Do małej chałupki wstawiono teraz dodatkowo maszynę do szycia. Dobrze pamiętam tę wiejską chałupę, która była dla nas wojenną przystanią. W izbie (będącej pokojem-w dzisiejszym rozumieniu) leżała drewniana podłoga i był strop z desek. Znajdowały się tu dwa małe, pojedyncze okienka, w zimie, dla ochrony przed mrozem, zasłaniane na noc słomianymi matami. W kuchni chodziło się po glinianej polepie, (później zastąpionej posadzką z cegieł). Tutaj najważniejszym sprzętem był „piec chlebowy”, połączony z potężnym kominem. Obok stał żelazny piec kuchenny. Z sieni wchodziło się do izby i do kuchni, a na strych prowadziła drabina. Dziadek ukradkiem miał na żarnach zboże, zarobione przez moją matkę. Dzięki temu w domu była mąka. Matka często szła poza domem. Niemcy woleli zatrudniać ją u siebie. Traktowali ją dość życzliwie. W pewnym niemieckim domu gospodyni pozwalała nawet matce słuchać radia! Na pytania o mojego ojca matka zawsze odpowiadała, że został aresztowany, ale już wtedy wiedzieliśmy, że nic mu się nie stało! Ojciec nawiązał z nami kontakt, chociaż robił to pośrednią drogą. Korespondencja między rodzicami kierowana była na cudze adresy, podobnie jak drobne upominki świąteczne i cukierki dla mnie. Matka, zajęta szyciem, mało mogła się mną zajmować, więc opiekowały się mną ciotki: siostra ojca-Marynka i Stasia (kuzynka). Z tego okresu pamiętam chwile nauki z matką, która dbała o to, abym nauczył się pisać, czytać i rachować. Słuchałem tych lekcji siedząc obok maszyny do szycia, a matka, nie przerywając pilnej pracy, opowiadała mi o historii Polski...Nadeszło długo oczekiwane wyzwolenie. Walki toczyły się krótko. Pamiętam radość, kiedy okolicę obiegła wieść, że do Śremu mają przyjechać polscy żołnierze. W tym dniu podobno w Śremie zabrakło kwiatów, chociaż do miasta przyjechało

zaledwie kilku żołnierzy w polskich mundurach. Później z każdym dniem było ich więcej. W Mechlinie, na terenie majątku, zakwaterowano wycofaną z frontu polską jednostkę, pod rosyjskim dowództwem. Moja matka- jedyna krawcowa w okolicy- teraz szyła mundury żołnierzom. A ja podszedłem do szkoły!

Okazało się, że matka była dobrą nauczycielką. Kierownik szkoły w Mechlinie po sprawdzeniu mojej wiedzy orzekł, że będę uczniem drugiej klasy! W maju 1945 roku wojna się skończyła. Wrócił ojciec. Od razu zajął się remontem domu, mocno uszkodzonego podczas końcowych działań wojennych w Żabikowie. Matka zawiozła mnie wtedy do swoich rodziców, do Melpina. Dziadkowie ze strony matki mieli małe gospodarstwo rolne, zachowali je przez okres okupacji, chociaż żyli w obawie przed wysiedleniem. W ciągu krótkiego czasu zmieniłem drugą klasę w Mechlinie na trzecią w Melpinie. Tutaj przygotowałem się do I komunii świętej, do której przystąpiłem 8 grudnia 1945 r w kościele w Mórce, w obecności matki, dziadków, wujków i ciocię ze strony matki. Był bardzo mroźny dzień (-25 st.C). Ojciec nie brał udziału w tej skromnej uroczystości, musiał pozostać w pracy. Dopiero wiosną 1946 r. mogłem wrócić do Żabikowa. Matka zaprowadziła mnie do szkoły. Kierownik- p. Franciszek Sytniejewski przydzielił mnie do klasy IV, oddając pod opiekę pani Bolesławie Muller. Nauka domowa i wiedza zdobyta w wiejskich szkółkach okazały się teraz niewystarczające. Musiałem dużo pracować, by sprostać wymogom programu. Właśnie wtedy, w żabikowskiej szkole, na lekcjach geografii, historii, języka polskiego, zaszczepiono we mnie miłość do Ojczyzny. Zawsze pamiętałem będę moich nauczycieli : Bolesławę Muller, Aleksandra Pietrzaka, Stanisława Górniaczyka i pana Różańskiego. A moja pasja krajoznawcza zrodziła się wraz z wstąpieniem do 5 Drużyny Harcerskiej im. Tadeusza Kościuszki w Żabikowie....



Ciąg dalszy wywiadu w kolejnych numerach.

Rozmawiała Izabela Szczepaniak

DZIEŃ DZIECKA W „CIESZKOWIANCE”

*Na szczęście istnieją dzieci.
One są naszą nadzieją.
Dzieci nie są problemem,
ale mogą być rozwiązaniem wszystkich na-
szych problemów - dzisiejszych i jutrzejszych.
To właśnie one mogą ulepszyć świat i sprawić,
aby zaczął kręcić się we właściwym kierunku.
Pino Pallergino*

I czerwca obchodziliśmy święto wszystkich dzieci pod hasłem „Ruch rzeźbi umysł” w ramach Europejskiego Roku Edukacji poprzez Sport. Imprezę poprzedziły przygotowania, podczas których uczniowie poznawali najpopularniejsze sposoby spędzania wolnego czasu w państwach Unii Europejskiej. W dniu imprezy starsze klasy zaprezentowały najbardziej charakterystyczne dyscypliny sportu dla uprzednio wylosowanego kraju, należącego do Unii Europejskiej. Po każdej prezentacji pozostałe klasy odgadywały państwo, oraz przedstawioną dyscyplinę sportową, a wyniki skrzętnie notowały na przygotowanych arkuszach. Zdobyte punkty miały wpływ na końcowe wyniki w rankingu klas. Najczęściej prezentowanymi dyscyplinami były: piłka nożna, hokej, tyżwiarstwo figurowe, lekka atletyka, kolarstwo i pływanie, ale pojawiły się także bardziej oryginalne i mniej znane jak bule, curling i krykiet. W drugiej części spotkania uczniowie uczestniczyli w sportowym turnieju państw unijnych. Zabawa była przednia, ponieważ celem nadrzędnym był udział wszystkich uczniów w proponowanych zabawach sportowych z elementami dyscyplin prezentowanych wcześniej oraz do-



hiszpańska corrida

bra atmosfera, niezwykle pomysły, elementy humoru, a nie zażarta rywalizacja. Wszystkie klasy otrzymały pamiątkowe dyplomy uczestnictwa. Młodsze dzieci bawiły się tego dnia równie ciekawie. Rozpoczęły od zabaw sportowych typu toczenie kółka od wózka, dostarczenie telegramu do znanych europejskich stolic, ładowanie „statków w porcie”. Po zawodach sportowych nadszedł czas na zespołowe wypełnianie kart pracy o krajach unijnych jako posumowanie edukacji europejskiej. Po zadaniach intelektualnych poszczególne klasy zaprezentowały scenki muzyczne - rytmiczne, prezentujące wylosowane państwo. Mieliśmy okazję ujrzeć dzieci z Bullerbyn w Szwecji, Taniec klocków Lego z Danii, corridę z Hiszpanii, prezentację mody rodem z Paryża, mitycznych bogów z Grecji, rybaków z Portugalii, barwne tulipany z Holandii, potteromaniaków z Wielkiej Brytanii, Muminki, Smerfy, oraz inne postacie z bajek w ciekawych prezentacjach tanecznych. Jestem przekonana, że bogata oferta atrakcji nikomu nie pozwoliła tego dnia nawet na odrobinę nudy.

Bogumiła Kurzawska-SP2



FINAŁ AKCJI „DRZEWKO ZA BUTELKĘ”



Już po raz drugi Zakłady Chemiczne Luboń spółka z o.o. uczestniczą w akcji „Drzewko za butelkę” organizowanej przez międzynarodowy program „Odpowiedzialność i Troska” z okazji obchodów Światowego Dnia Ochrony Środowiska.

W tym roku w programie propagującym zachowania proekologiczne wśród społeczności lokalnych wzięła udział młodzież z lubońskich szkół podstawowych. **4 czerwca br. odbył się finał akcji „Drzewko za Butelkę”,** podczas którego ogłoszono wyniki zbiórki plastikowych butelek PET. Ilość zgromadzonych butelek była zaskoczeniem zarówno dla organizatorów jak i dla samych uczestników. Tegoroczna, II już edycja „Drzewka

za butelkę”, zakończyła się dużym sukcesem. Wszystkie szkoły z zapałem i zaangażowaniem włączyły się w zbieranie plastikowych butelek PET. Łącznie w akcji, która trwała od 4 do 7 czerwca wzięło udział 1808 uczniów a ilość zebranych butelek przewyższyła nasze najśmielsze oczekiwania. W ciągu dwóch dni zgromadzono przeszło 22 tysiące sztuk butelek. **Wygrali uczniowie ze Szkoły Podstawowej nr 1 w Luboniu, którym udało się nabiierać aż 7142 butelek. Czek o wartości 4 000 zł,** który był główną nagrodą w konkursie, wręczył zwycięskiej szkole osobiście Kazimierz Zagozda-Prezes Zakładów Chemicznych „LUBOŃ” sp. z o.o.

Pozostałe szkoły osiągnęły następujące wyniki:

II miejsce-Szkoła Podstawowa nr 3, (zebrała: 6.371 szt. butelek, nagroda 3 000 zł)

III miejsce - Szkoła Podstawowa nr 2,(zebrała: 5.904 szt. butelek, nagroda 2 000 zł)

IV miejsce - Szkoła Podstawowa nr 4,(zebrała: 3.027 szt. butelek, nagroda 1 000 zł).

Jacek Żurawski



28 maja 2004 r. SP 2 otrzymała potwierdzenie z Fundacji Rozwoju Systemu Edukacji, iż Szkolny Projekt Comeniusa pt. „ECO-FAIR – To czysta Europa” został zaakceptowany przez Polską Agencję Narodową

SOCRATES



COMENIUS

i zatwierdzony przez Komisję Selekcijną MENiS. Teraz pozostaje nam czekać na pozytywną ocenę projektów naszych zagranicznych partnerów i ustalenie statusu całego projektu.

Bogumiła Kurzawska

INFORMACJE BIURA MAJĄTKU KOMUNALNEGO

Investycje komunalne w maju

Kanalizacje sanitarne: Firma „LITZ” z Poznania kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ul. Dworcowej, ulicach: Powstańców Wlkp. i Paderewskiego.

Firma „ANDER-87” z Puszczykowa kontynuuje budowę kanałów sanitarnych w odcinku ulicy Rivoliego, ul. Kozińskiego i Niepodległości.

Firma „WodAn” Instalacje Sanitarne z Lubonia po wygraniu przetargu wybudowała kanał sanitarny w odcinku ul. Brzoskwiniowej.

Modernizacje nawierzchni:

Ogłoszony przetarg na przebudowę linii napowietrznej 0,4kV w rejonie skrzyżowania ul. Buczka i Poprzecznej wygrała firma SEM Zakład Elektrotechniczny Jakub i Stefan Maćkowiak S.C. z Łęczycy. Planowane zakończenie budowy do końca czerwca br.

Ogłoszono przetarg na modernizację nawierzchni ul. Wschodniej na odcinku od ul. Żabikowskiej do ul. Kopernika. Ulica otrzyma nawierzchnię bitumiczną. –

Składanie ofert do dnia 16.06.2004r. –

Planowana realizacja do końca sierpnia br.

Leszek Michalik - Biuro Majątku Komunalnego



Stowarzyszenie Społecznego Funduszu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu informuje, że w dniu **26 czerwca br.** w pomieszczeniach jadalni przy ul. Jagielly 13 organizowany będzie kolejny kiermasz odzieży używanej i drobnych przedmiotów użytkowych-„**wszystko za 2 zł**”.

Dochód z kiermaszu w całości przeznaczony jest na bezpłatne obiady dla osób ubogich i bezdomnych. Każdy może nam pomóc! Osoby, chcące wesprzeć tę inicjatywę i przekazać odzież lub inne dary na kiermasz, mogą kontaktować się z Zarządem Stowarzyszenia telefonicznie pod numerem **810-22-97**

„ROK NA CZTERY CZĘŚCI ROZDZIELON”

WYSTAWA POZNAŃSKIEGO STOWARZYSZENIA PRACY TWÓRCZEJ

W gościnnych salach muzeum w Szreniawie otwarto 8 maja br. wystawę obrazującą piękno czterech pór roku. Na wystawie znalazły się prace malarskie, intarsje oraz fotografie, tematycznie związane z okresową zmiennością polskiego krajobrazu, wykonane przez członków Poznańskiego Stowarzyszenia Pracy Twórczej. Autorzy prac są w większości artystami- amatorami. Tworzą z potrzeby serca, uniesieni wewnętrznym natchnieniem i nagle obudzonym talentem. W ich twórczości czuje się głęboką wrażliwość na otaczający nas świat. Wystawa ma tzw. „kontekst luboński”, ponieważ dwie z artystek, których

prace wyeksponowano, to mieszkanki Lubonia-Maria Skowrońska i Maria Klimczak. Pani Maria Skowrońska, artystka specjalizująca się w fotografii, tym razem pokazała ulotne piękno i kruchość przyrody polskiej, utrwalając na barwnych zdjęciach gałązki i łądźki. Drobne detale, zauważalne tylko przy pomocy powiększającego obiektywu tworzą na jej zdjęciach niezwykle kompozycje. Druga z pań-Maria Klimczak, znana z pięknych tkanin artystycznych, obecnie wypowiada się w interesujących pracach malarskich. Wystawa jest czynna do 18 lipca br. w pawilonie nr 3. Warto ją zobaczyć.

L.K.



Maria Skowrońska
na wernisażu wystawy

FESTYN RODZINNY



Słoneczny dzień, entuzjazm organizatorów, smaczny poczęstunek za symboliczną złotówkę i nastrój rodzinnego pikniku na świeżym powietrzu - tak pokrótce można scharakteryzować trzeci już Festyn Rodzinny SP3 w Luboniu. 29 maja br. na boisku szkolnym „Trójki” odbyła się impreza, w której chętnie uczestniczą nie tylko rodziny uczniów SP3, ale także okoliczni mieszkańcy, zachęceni miłą atmosferą i licznymi atrakcjami. (Otwartość festynu to również jego zaleta!) Uczniowie „Trójki” zaprezentowali w czasie imprezy swoje wszechstronne talenty artystyczne a ich mamy i babcie talenty kulinarne, bo festyn tradycyjnie przygotowujący jest „własnymi siłami”, przy niewielkim wsparciu „zewnętrznym”. Jak Wy to robicie? - Pytaliśmy dyrektora SP3, panią Grażynę Leciej. - Zaangażowanie dyrekcji szkoły i całego grona pedagogicznego pociąga za sobą uczniów i ich rodziców, w ten sposób powstaje specyficzny łańcuch, umożliwiający realizację niebagatelnego przedsięwzięcia, jakim jest kilkugodzinny festyn dla wszystkich! - Brzmiała krótka odpowiedź, która oddaje wszystko, co się tu dzieje. I to jest pewnie recepta na sukces! L.S.

AMBASADORZY LUBONIA



Nareszcie mamy młodzieżowy zespół muzyczny, który godnie reprezentuje nasze miasto w kraju i poza jego granicami. Młodzi artyści, grający w zespole flażolecistów im. Świętego Patryka z Ośrodka Kultury w Luboniu, w ciągu krótkiego czasu zdołali osiągnąć dobry poziom muzyczny, chociaż wielu z nich grać na instrumentach nauczyło się dopiero pod wprawną ręką (i uchem) swojego dyrygenta-Krzysztofa Brycha. Prawdziwą ozdobą zespołu jest solistka- filigranowa Ola Górnaczyk, która śpiewa ludowe piosenki zadziwiająco silnym głosem. Występy flażolecistów z Lubonia uświetniły ostatnio święto matki, organizowane w klasztorze Braci Serca Jezusowego w Puszczykowie i festyn parafialny w Luboniu- Lasku. Zespół, ubrany w twarzowe stroje średniowiecznych minstrelów grał i śpiewał także we Francji. Gratulujemy i życzymy wielu sukcesów. L.K.



RAJD GWIAZDZISTY PO LUBONIU



Z okazji 50-lecia Lubonia Oddział PTTK zorganizował rajd po mieście. Odeszliśmy tym razem od wypracowanych form rajdów, po to, żeby spojrzeć inaczej na nasze miasto. W pewną czerwcową sobotę z czterech punktów Lubonia ruszyły małe 5-osobowe grupki dzieci i młodzieży. Organizatorzy postawili jeden warunek: grupy idą trasą, której dobrze nie znają -czyli z dala od swoich szkół. Punkty startowe ustalone zostały w charakterystycznych miejscach: przy pomniku Siewcy, na stadionie, przy pętli autobusowej na ulicy Poniatowskiego i przy obozie. W tych punktach drużyny otrzymały karty startowe z zasadami zabawy, trasą przejścia i zadaniami. Pytania były związane z mijanymi po drodze obiektami. Uczestnicy musieli wykazać się spostrzegawczością, pamięcią lub zaradnością, żeby wykonać wszystkie zadania. A naprawdę nie było to łatwe! Pomiedzy pytania z historii Lubonia wplecione były zadania na spostrzegawczość: np. trzeba było policzyć drzewa na danej ulicy, zapamiętać śmieszne tabliczki na bramach posesji („Ja dobiegam do bramy w 5 sekund, a ty?“). Trzeba było też podać, co mieściło



się na ulicy Powstańców Wielkopolskich 39-10:2*4. lub ustalić kierunek poruszania się pociągów przejeżdżających przez Luboń. Takich zadań każda grupa miała ok. 50. Wymagało to dużej pracy, ale było też świetną zabawą. Dzieciaki przyjrzały się swojej miejscowości, bez pośpiechu, z uwagą. Rywalizacja dodała smaczku całej imprezie. Wyniki będą ogłoszone w czasie Dni Lubonia, ale zwycięzcami są wszyscy, którzy dołączyli do nas w to sobotnie przedpołudnie, nie bojąc się kilku kropel deszczu.

A teraz proponuję jedno z zadań konkursowych dla wszystkich:

(W tekście podkreśl nazwy ulic lubońskich)

Kręta droga polna była piaskowa, a boczna dróżka była mokra. Spokojna siedziba kasztelańska górowała nad strumykiem. Źródłana, cicha woda w słońcu wyglądała jak złota. Słoneczna pogoda i struga rzeczna zapraszały do kąpieli. Krótka kąpiel będzie dla skóry jak różana odnowa. Jodłowa knieja w oddali to grzybowa wyprawa. Łączna radość z wycieczki to nasza wiosenna przygoda. Powodzenia!

Anna Bręczewska

Słoneczny dzień, entuzjazm organizatorów, smaczny poczęstunek za symboliczną złotówkę i nastrój rodzinnego pikniku na świeżym powietrzu- tak pokrótce można scharakteryzować trzeci już Festyn Rodzinny SP3 w Luboniu. 29 maja br. na boisku szkolnym „Trójki” odbyła się impreza, w której chętnie uczestniczą nie tylko rodziny uczniów SP3, ale także okoliczni mieszkańcy, zachęteni miłą atmosferą i licznymi atrakcjami. (Otwartość festynu to również jego zaleta!) Uczniowie „Trójki” zaprezentowali w czasie imprezy swoje

V FESTYN - MAŁY JUBILEUSZ PARAFII ŚW. MAKSYMILIANA MARIII KOLBEGO W LASKU

wszechstronne talenty artystyczne a ich mamy i babcie talenty kulinarne, bo festyn tradycyjnie przygotowywany jest „własnymi siłami”, przy niewielkim wsparciu „zewnątrznym”. Jak Wy to robicie?- Pytaliśmy dyrektora SP3, panią Grażynę Leciej.- Zaangażowanie dyrekcji szkoły i całego grona pedagogicznego pociąga za sobą uczniów i ich rodziców, w ten sposób powstaje specyficzny łańcuch, umożliwiający realizację niebagatelnego przedsięwzięcia, jakim jest kilkugodzinny festyn dla wszystkich!- Brzmiała krótka odpowiedź, która oddaje wszystko, co się tu dzieje. I to jest pewnie recepta na sukces! I.S



Radna Zofia Łukomska
sprzedawała ciasto



Audit DORADZTWO PODATKOWE

Licencja MF nr 2739/97.

Wpis na listę Doradców Podatkowych nr 06651

**Nie musisz znać się na księgowości!
Skorzystaj z usług fachowców!**

- usługi księgowe w pełnym zakresie
- doradztwo prawne
- doradztwo podatkowe
- kadry, płace, ZUS

Alicja Szymańska
826 - 93 - 07, 0-602-103-657

ZACHOWANE W ARCHIWUM



Prawie czterdzieści lat temu, kiedy lubońskie zakłady chemiczne zatrudniały prawie 1000 osób, w firmie działała straż pożarna. Jej członkowie dbali o bezpieczeństwo fabryki, na miarę czasu i posiadanego sprzętu. Co pewien czas na terenie fabryki organizowano ćwiczenia bojowe. Zostały one uwiecznione na zachowanych fotografiach. To też jest nasza historia! **L.K.**



Wydawca:

Agencja Wydawniczo-Reklamowa „IMI- PRESS”
Redakcja: ul. Łączna 24,
Luboń, tel. 8-10-50-38
e-mail: <imipress@op.pl>

Redaktor naczelny:

Tomasz Kujawa

Z-ca Red. naczelnego:

Izabella Szczepaniak

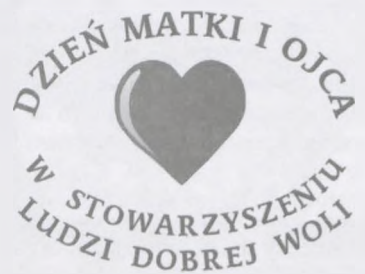
Redaktor techniczny:

Jacek Włodarczak

Reklamy: 0501-129-625

**Redakcja zastrzega sobie
prawo do skracania
i adjustacji tekstów.**

**Redakcja nie odpowiada
za treść reklam i poglądy
autorów artykułów
spoza redakcji.**



Święto Matki i Ojca jest każdego roku bardzo uroczyste obchodzone w Stowarzyszeniu Ludzi Dobrej Woli w Luboniu. W pomieszczeniach jadalni organizowane jest „przyjęcie z atrakcjami”. Tak było także w tym roku- w piątek, 28 maja, podczas „Popołudnia dla Matek i Ojców”. W części artystycznej dla gości zgromadzonych w sali jadalni wystąpiły dzieci ze Szkoły Podstawowej nr 3 pod kierunkiem pani Ireny Gierach, oraz zespół muzyczny „Aleksandra” (z Poznania), zaprzyjaźniony ze Stowarzyszeniem. Na stołach były domowe ciasta, a najlepsze życzenia Matkom i Ojcom złożyli w imieniu władz miasta : wiceburmistrz Lechosław Kadra, w imieniu własnym radna powiatowa Irena Skrzypczak oraz w imieniu Stowarzyszenia radna miejska Zofia Łukomska (kierownik jadalni).

I.Szczepaniak

FIRMA "EKO-ADAM-S" USŁUGI KOMUNALNE I DROGOWE

Luboń, ul. Rejtana 10A

Tel./fax (061) 810-34-82
0507 156 785

OFERUJEMY:

- Wywóz nieczystości stałych w workach 120 l oraz pojemnikach 110 l, 240 l, 1100 l
- Profilowanie i równanie dróg gruntowych równiarką oraz walcem
- Umowy stałe oraz zlecenia pojedyncze, faktury VAT
- **ATRAKCYJNE CENY, JAKOŚĆ, SOLIDNOŚĆ**

SALA BANKIETOWA JAN III SOBIESKI

Brygida Gierszewska
WESELA, STYPY,
KOMUNIE, CHRZCINY
dla 120 osób

tel. 8 -131 -963
dom. 8 - 130 -750
kom 0 692 - 448 - 525

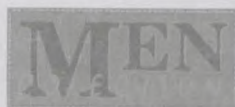
Luboń, Sobieskiego 126 A (1b)

NAPRAWA OBUWIA



Luboń ul. Żabikowska
(wejście za pawilonem z farbami)

pon. 12.00 - 17.00
wt.-pt. 9.00 - 17.00
sobota 9.00 - 13.00



PRACOWNIA KRAWIECKA
KONFEKCJA DAMSKO - MĘSKA

ZENON ROSZAK
WŁAŚCICIEL

Adres Firmy:
ul. Kościuszki 55
62-031 Luboń
tel. (0-61) 810 31 56

HURTOWNIA MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

"WIR - BUD"

62-031 Luboń, ul. Sobieskiego 115
tel./ fax (061) 810 50 33



Zapraszamy: pn.-pt. 7.00-17.00
sobota 7.00 - 13.00 (7a)

POMPY DO WODY:

DO STUDNI GŁĘBINOWYCH, HYDROFORY,
DO ŚCIEKÓW, CIEPŁOWNICZE, DOZUJĄCE
ORAZ DO ZASTOSOWAŃ PRZEMYSŁOWYCH
W TYM Z ATESTEM DO ŻYWNOSCI

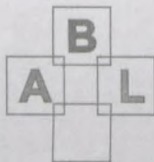
SERWIS GWARANCYJNY
I POGWARANCYJNY
POMP SALMSON
GRUZIADZ, NOCCHI,
EBARA, GRUNDFOS



SPRZEDAŻ
NAPRAWA

tel. / fax 061 847 53 74
kom. 0 602 216 356

60 - 406 Poznań, ul. Dąbrowskiego 239



WNĘTRZA OD PROJEKTU DO REALIZACJI

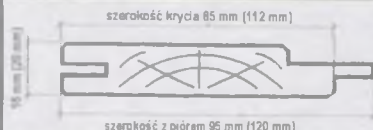
- SYSTEMY DRZWI SUWANYCH
SZAFY, WNĘKI, GARDEROBY
- ZABUDOWA KUCHNI

Poznań, ul. Okulickiego 73
Informacje i zlecenia
tel. (061) 830 71 37, tel. kom. 0 501 308 373

GAZ NA TELEFON

8 103 809
0 606 635 512

WYRÓB BOAZERII



ZAKŁAD STOLARSKI
ANDRZEJ RATAJCZAK
62-032 Luboń, ul. Juranda 24
tel / fax 810 - 53 - 33 (3p)

KRZYŻÓWKA Z „VERONA”

INFORMACJE Z USC

BOHATER "HALKI"	GRANICA WOLA	KON- TROLUJE WŁADZĘ	DRUGA W GAMIE BOKSER NA DESKACH	SCINA DRZEWA	UROK OSOBISTY
				MNIJ NIŻ ZERO	ANGIELSKI MAREK
1					3
ZALOBA NA REKAME			MESTWO		
		7	CZESC ZAGLOWCA	9	
			SMIER- TELNE LOZE		4
LASSO TATARA	TRESUJE SOKOŁY				
JALOWEC	NASZE MIASTO				
		8			
INSTRU- MENT SZKOTA	CHWAST KLUJACY		OPERA Z EGIPTEM W TLE		
		6			
WITAMINY W PLYNIE					
UNIKA PRACY		5			
			WSKAZA- NIE NA KOBIETE		
	2				
OJCIEC W MOMIE DZIECKA					

VERONA

NOWOSCI

ZAPRASZA NA ORYGINALNA
PIZZE WLOSKA ORAZ INNE
DANIA OBIADOWE

ZAPRASZAMY NA LUNCH
PELNY ZESTAW OBIADOWY 10 ZŁ
PN.-PT. W GODZ. 12⁰⁰-15⁰⁰

SPRZEDAŻ NA WYKOS
PRZY JĘCIA OKOLICZNOŚCIOWE

TEL 8-13-11-24
0501-710-284



PAJO CENTRUM I PTR. ŻABIKOWSKA 66
ZAPRASZAMY CODZIENNIE 12⁰⁰-22⁰⁰

HASŁO-KUPON

1	2	3	4	5	6	7	8	9
---	---	---	---	---	---	---	---	---

ŚLUBY
30.04.2004 Sośnicki Michał
 i Latanowicz Joanna Małgorzata
22.05.2004 Kamiński Sławomir
 i Dembińska Maria Anna
29.05.2004 Markowski Maciej
 i Olek Małgorzata
ZGONY
01.05.2004 Ciszynski Feliks lat 91
03.05.2004 Bździał Jadwiga lat 82
13.05.2004 Żuk Barbara lat 78
14.05.2004 Pliszka Zbigniew lat 54
 Godawa Zdzisława Maria lat 67
23.05.2004 Pieszak Gabriel lat 67
29.05.2004 Mačkowiak Ignacy
 lat 83

**Nagrody za rozwiązanie krzy-
żówki z poprzedniego numeru**
 otrzymują Państwo: **Bogumiła
Kulowska** (ul. Gruszkowej, Lu-
boń), **Jerzy Łukaszewicz**
 (ul. Okrzei, Luboń) i **Stefan
Niedzielski** (ul. Żabikowska,
Luboń). Nagrodę-doskonałą piz-
zę odebrać można w restauracji
 „Verona” w „Pajo-Centrum”, już
 w dniu ukazania się „Echa Lu-
bonia”. Rozwiązania prosimy
 przysyłać na kartkach pocztow-
 wych. **Zapraszamy do zabawy!**

Memento Mori



USŁUGI POGRZEBOWE

tel./fax 813 12 62, kom. 0 606 39 46 75
 62-030 Luboń, ul. Okrzei 1

- Sprzedaż trumien
- Wypłata ZUS **24 h**
- Pełen zakres
- Niskie ceny

USŁUGI POGRZEBOWE

SPRZEDAŻ TRUMIEN, TRANSPORT ZWŁOK

LUBOŃ, ul. WIŚNIOWA 1

24 h tel./fax 810-44-76, kom. 0602-256-586

Firma oferuje kompleksowy wachlarz usług:

- profesjonalną i szybką realizację wszelkich formalności pogrzebowych zgodnie z życzeniem klienta
- sprzedaż trumien i urn
- odbiór zmarłego z domu (szpitala)
- przechowywanie w chłodni
- sprzedaż wieńcy wraz z dostawą na miejsce
- godną oprawę ceremonii pogrzebowych (kremacja)
- organizację międzynarodowego transportu zwłok
- sprzedaż nagrobków wraz z montażem



(fse)



M&M PLAST POZNAŃ

ul. Malinowa 1 62-032 Luboń

tel./fax (061) 813-01-62

RURY I KSZTAŁTKI PVC, PE
KANALIZACYJNE, WODOCIĄGOWE

BATERIE, BIAŁA ARMATURA

GRZEJNIKI I OSPRZĘT

OKNA, DRZWI
PARAPETY PVC



KOMPUTERY



SPRZEDAŻ - SERWIS
- MODERNIZACJA
PODZESPOŁY -
PROGRAMY - GRY

NAPEŁNIANIE CARTRIDŻY
DO DRUKAREK RÓŻNYCH TYPÓW

c@fe internet

bikomeafe@wp.pl
tel. 8 102 187

Luboń, Dąbrowskiego 11a
czynne 10⁰⁰ - 20⁰⁰

KOMPUTERY DOWOLNEJ KONFIGURACJI

KOMPUTERY MASTER BIT SERWIS

**R
A
T
Y**
KOMPUTERY
DRUKARKI
MONITORY
AKCESORIA
SIECI
OPROGRAMOWANIE



SPRZEDAŻ
NAPRAWA
MODERNIZACJA

www.masterbit.poznan.pl
biuro@masterbit.poznan.pl

Luboń
ul. Kościuszki 1a
tel./fax: 813-10-69

Luboń
ul. Wojska Polskiego 3a
tel./fax: 893-26-33

CZYNNE OD PONIEDZIAŁKU DO PIĄTKU W GODZ. 10.00 - 18.00, SOBOTA 10.00 - 14.00



HENLEX

★★★

HOTEL RESTAURACJA

61-312 Poznań-Szczepankowo
ul. Sławie 43
tel 061 8705 902
fax. 061 8798 930
www.hotel-henlex.com.pl

- 23 miejsca noclegowe
- 9 komfortowych pokoi i dwa apartamenty z nowoczesnym wyposażeniem
- parking

- spokojne otoczenie i duży teren zieleni
- sauna fińska
- restauracja dla 140 osób

Organizujemy

Wesela, komunie, bankiety, szkolenia
spotkania biznesowe oraz
inne spotkania okolicznościowe

Dla Nowożeńców luksusowy apartament gratis!

SKLEP SPOŻYWCZO - PRZEMYSŁOWY

codziennie
do godz. 23⁰⁰

MANHATAN

Anna Wiśniewska
Luboń, ul. 1 Maja 20

- artykuły spożywcze
- wyroby tytoniowe
- chemia gospodarcza
- alkohole
- warzywa, owoce
- art. papiernicze

pn. - sob.
6⁰⁰ - 23⁰⁰
niedziela
8⁰⁰ - 23⁰⁰

czynny
we
wszystkie
święta

W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY PIECZYWO oraz
WYROBY CUKIERNICZE FIRMY A. NOWAK

SKLEP ZOOLOGICZNO WĘDKARSKI



poleca:

- ryby akwariowe,
- pełen asortyment pokarmów dla ryb, ptaków i gryzoni,
- duży wybór sprzętu wędkarskiego.



czynny:

pn. - pt. 10⁰⁰-18⁰⁰
sob. 9⁰⁰-14⁰⁰



Luboń
ul. Żabikowska 56

KWIATY, KWIATY, KWIATY

Kwiaty są najpiękniejszą dekoracją i wyrazem pamięci. Mogą być „żywe”, albo sztuczne, cięte i doniczkowe. (W zależności od tego, do czego mają służyć.) W każdej sytuacji warto wybrać się po nie do lubońskiej „Krainy Kwiatów”. Kupicie tam Państwo nie tylko kwiaty cięte, sezonowe kwiaty balkonowe (begonie, pelargonie i surfinie) ale także szeroką gamę pokojowych roślin doniczkowych (ze wszystkich szerokości geograficznych), ozdobnych z kwiatów i z liści. Znajdziecie rośliny łatwe w uprawie i te, które wymagają znacznej troski. (Dla wytrwałych miłośników domowej zieleni.) Jest do Państwa dyspozycji wielki wybór ozdobnych „opakowań” dla roślin doniczkowych, są odżywki, specjalne nawozy i środki ochrony roślin. Jak przystało na „Krainę Kwiatów” w ofercie są także (na zamówienie) bukiety, wiązanki okolicznościowe i wieńce.



KRAINA KWIATÓW

Luboń, ul. 11 Listopada 100

**DETAL - HURT
ROŚLINY DONICZKOWE
KWIATY CIĘTE
KWIATY SZTUCZNE,
WIEŃCE I WIAZANKI
POGRZEBOWE**

„Kraina Kwiatów”

Luboń, ul. 11-go Listopada 100
zaprasza od poniedziałku
do soboty w godz..10.00-20.00,
a w niedzielę od 10.00-18.00.



**AKADEMIA
DOSKONALENIA
TECHNIK
INFORMATYCZNYCH**

- Policealne Studium Informatyczne
- dyplom technika informatyka
- certyfikat NOVELL'a
- specjalizacje w trybie rocznym



www.studium.pl



**LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**
im. ppłk. Zbigniewa Kiedacza

- niskie czesne - tylko 140 zł
- stypendia naukowe i socjalne
- kameralna i przyjazna atmosfera
- klasy terapeutyczne - dla uczniów z dysgrafią, dysleksją, itp.



www.liceumkiedacza.poznan.pl



**ZAOCZNE LICEUM
OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

- niskie czesne
- indywidualne podejście do słuchacza
- zaświadczenia do ZUS i WKU
- NOWOŚĆ: grupy internetowe



www.canva.pl

LUBOŃ, UL. ARMII POZNAŃ 27, tel. (61) 810-22-78, tel./fax 810-20-46
POZNAŃ, OS. BATOREGO 101, tel. 824-16-51, tel./fax 824-16-71, kom.600-447-886